

## Dziękujemy za meble dla wyjątkowej rodziny zastępczej

17.12.2018 12:53 Rodziny zastępcze

kategoria: **Pieczą zastępcza**

**Aktualności MOPS**

**Aktualności dla pracowników MOPS**

**Konkursy MOPS**

**Pamiętacie zdjęcia z mieszkania, które miasto przyznało i wyremontowało na rodzinny dom dziecka dla pani Bożenki Naniewicz? Wówczas było ono jeszcze całkiem puste. A umeblowanie ponad 130 m kw. to wcale nie taka prosta sprawa. Bo wcześniej pani Bożenka mieszkała wraz z dziećmi w mieszkaniu o 100 m mniejszym. Dlatego do akcji wkroczyła Rodzina Jest dla Dzieci.**



Pamiętacie zdjęcia z mieszkania, które miasto przyznało i wyremontowało na rodzinny dom dziecka dla pani Bożenki Naniewicz? Wówczas było ono jeszcze całkiem puste. A umeblowanie ponad 130 m kw. to wcale nie taka prosta sprawa. Bo wcześniej pani Bożenka mieszkała wraz z dziećmi w mieszkaniu o 100 m mniejszym. Dlatego do akcji wkroczyła Rodzina Jest dla Dzieci.

Z efektów jesteśmy bardzo zadowoleni. A najważniejsze, że równie ucieszona jest pani Bożenka i jej rodzina. Nie byłoby ich jednak, gdyby nie ludzie dobrej woli. W salonie pani Bożenki stanął stół z ośmioma krzesłami podarowany przez rodzinę związaną z Lions Club Łódź. Obok stołu - dwie kanapy i fotel należące wcześniej do pani Marty i jej męża Zbyszka. Do nich dotarliśmy jednak nie sami, lecz także dzięki pomocy. A było tak. Któregoś dnia przyjechała do nas z ubraniami dla dzieci pani Ewa. Dowiedziała się o nas od swojej cioci (pозdrawiamy panią Anna Guzek). Dopytywała, co jeszcze może przydać się rodzinom biologicznym i zastępczym. Już następnego dnia wyszukała kanapy na portalu olx.pl. I tak dotarliśmy do tej rodziny, która zresztą po dwóch tygodniach dorzuciła jeszcze ławę. Dwie kolejne kanapy oraz krzesła do kuchni załatwiła od znajomych pani Gosia, biegaczka i olimpijka.

Za zestaw mebli dziecięcych dziękujemy pani Magdzie, lekarce z neonatologii w Matce Polce, a za komodę i mniejszą szafę - pani Dominice. Dwie większe, typu Komandor, to dar od pani Bożenki Pawlickiej, z zawodu optyczki, która na co dzień opiekuje się wnukami.

Dzięki temu, że wiele wyposażenia udało się pozyskać od darczyńców, pani Bożenka mogła zainwestować w nowe regały i biurka dla pozostałych dzieci. Bo teraz będzie ich w domu dwa razy więcej. Na razie w domu mieszka 20-letni Przemek, który uczy się w szkole dla niedowidzących i już wkrótce zostanie masażystą, 11-letni Robert, miłośnik jazdy na rowerze, oraz 9-letnia Weronika, która uwielbia gimnastykę artystyczną. Mimo wad wzroku i słuchu cała trójka żyje bardzo aktywnie. I wszyscy ćwiczą na zajęciach teatralnych w Teatr CHOREA.

O każdym dziecku pani Bożenka opowiada pięknie i z czułością. Słuchanie jej opowieści sprawia nam zawsze wielką radość. - Mam szczęście, bo mam same cudowne dzieci - komentuje, a gdy pytamy, czy czuje się spełniona, dodaje: - Ludzie się cieszą, kiedy dzieci pójdą na uniwersytet. A ja byłam zachwycona, jak Wercia rozpoznała cyferki „1” i „5” na przystanku tramwajowym.

Pani Bożenko, jesteśmy nieustająco pełni podziwu dla Pani zaangażowania w rodzicielstwo zastępcze!

PS Łóżka z pandami już czekają na dwóch chłopców, a w pokoju Werci prawdopodobnie zamieszka jej imienniczka.



